

Wioleta Muras

Wrocław

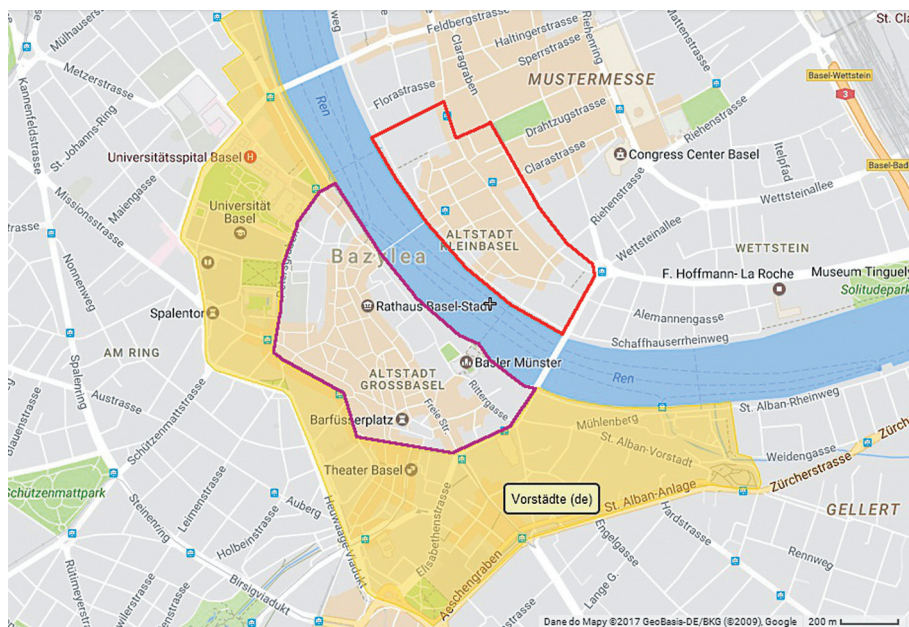
Lokalne współbrzmienia. Szkic pejzażu brzmieniowego zabytkowego obszaru Bazylei

Urokliwe, niewielkie, ulokowane na granicy dwóch państw (Niemiec i Francji) szwajcarskie miasto – to właśnie tytułowa Bazylea. Swój wyjątkowy charakter zawdzięcza średniowiecznej zabudowie, która do dziś (zwłaszcza w ścisłym centrum) tworzy malowniczy obraz miasta. Oprócz walorów architektonicznych o cechach zabytkowych, jak również wysokiej klasy budynków nowoczesnych, miasto stanowi atrakcyjne miejsce turystyczne z uwagi na funkcjonowanie w nim ponad 30 muzeów. Opisowi wizerunku Bazylei można by poświęcić wiele miejsca, jednakże w niniejszym tekście chcielibyśmy skoncentrować uwagę na pomijanej zwykle przy percepcji danego środowiska kwestii, jaką jest jego aura brzmieniowa. Można sobie zadać pytanie: czy koresponduje ona z obrazem, jaki dociera do naszych oczu? W jaki sposób miasto brzmi, jakiego typu dźwięki i brzmienia stanowią w nim dominantę, jaka jest ich dynamika, stałość, zmienność? Czy pejzaż brzmieniowy¹ Bazylei jest na tyle wyjątkowy, aby i on sam stał się celem turystycznym, na równi z miejskimi zabytkami, gromadzonymi kolekcjami dzieł sztuki i organizowanymi wydarzeniami kulturalnymi?²

¹ Określenie „pejzaż brzmieniowy” zostało użyte tutaj celowo. W literaturze polskojęzycznej termin *soundscape* najczęściej tłumaczony jest jako pejzaż dźwiękowy, choć precyzyjne rozumienie dźwięku odnosi się do odgłosów o określonej wysokości. Brzmienie jest kategorią szerszą, gdyż zawiera w sobie odgłosy zarówno o określonej (dźwięki), jak i nieokreślonej (szumy, szmery) wysokości. W tym krótkim szkicu nie ma miejsca na przedstawienie pełnej charakterystyki audiosfery miasta, stąd nacisk położony został na wyeksponowanie najbardziej reprezentatywnych odgłosów składających się na jego lokalny (ograniczony przestrzennie) pejzaż brzmieniowy.

² Artykuł ten wpisuje się w obszar badań nad audiosferą miejską, którą od kilku lat w różnych aspektach podejmuje Pracownia Badań Pejzażu Dźwiękowego we Wrocławiu. Prowadzone w ramach działalności Pracowni badania skoncentrowane były przede wszystkim na audiosferze Wrocławia, czego wynikiem była obszerna monografia *Audiosfera Wrocławia*, red. R. Losiak, R. Tańczuk, Wrocław 2014. Liczne artykuły omawiające różnorodne zagadnienia dotyczące miejskiej przestrzeni dźwiękowej opublikowane zostały m.in. w *Audiosferze miasta*, red. R. Losiak, R. Tańczuk, „Prace Kulturoznawcze” XIII, Wrocław 2012, oraz w czasopiśmie „Audiosfera. Koncepcje – Badania – Praktyki” (nr 1–3).

Odpowiedź na powyższe pytania nie byłaby możliwa bez badań uwzględniających liczne obserwacje i nagrania terenowe, które realizowane były w 2015 roku. Zgromadzony materiał do badań nad pejzażem brzmieniowym Bazylei jest wynikiem dwukrotnego pobytu w mieście: pierwszy był dwumiesięczny (styczeń i luty), drugi miesięczny (sierpień). Nagrania dźwiękowe rejestrowane były na rekorderze ZOOM H4n, w opisach nagrań lub prowadzonych obserwacjach uwzględniano datę, porę dnia, przybliżoną temperaturę oraz miejsce. Materiał uzupełnia dokumentacja fotograficzna³. Choć docelowo badania obejmowały różnorodne przestrzenie miejskie, także te zlokalizowane na peryferiach, na potrzeby tego artykułu rozważania zostaną zawężone do centrum miasta, a więc rejonu Altstadt Grossbasel i Altstadt Kleinbasel (Stare Miasto, tzw. Wielka i Mała Bazylea) oraz Vorstädte (Przedmieście) (il. 1⁴). Jest to obszar najbardziej zabytkowy i najliczniej odwiedzany turystycznie, stanowi zarazem wizytówkę miasta. Przedstawienie pełnej charakterystyki brzmieniowej Bazylei, uwzględniającej tak codzienny, jak i świąteczny jej wymiar, wraz z różnicowaniem przestrzennym, czasowym i funkcjonalnym



Ilustracja 1. Mapa granic Altstadt i Grossbasel oraz Vorstädte. Bazylea

³ Zgromadzone nagrania, opisy i fotografie znajdują się w posiadaniu autorki tekstu.

⁴ Obszar Małej Bazylei – linia czerwona, Wielkiej – linia fioletowa, Przedmieście – obszar zaznaczony na żółto.

oraz z uwzględnieniem dźwięków przyrody, pozostawiamy na inną okazję⁵. Wymagają one szczegółowych opisów i niezbędnego tła historyczno-kulturowego, o co trudno w przyjętej tutaj szkicowej koncepcji artykułu.

Szmary, chlupoty i pluski

Centrum miasta dzieli na dwie części – wspomnianą Wielką i Małą Bazyleę – jedna z najdłuższych rzek w Europie: Ren. W przeciwieństwie do większości polskich ośrodków tutaj stanowi ona niemal serce miasta, wokół którego skupia się zarówno ruch turystyczny, jak i codzienne życie mieszkańców. Średnia szerokość Renu wynosi ok. 190 metrów (il. 2), dzięki czemu służy doskonale żegludze i rekreacji. Na swej długości ma wyznaczone dwa sektory: lewa strona przeznaczona jest do wielkogabarytowej żeglugi transportowej (barki oraz duże statki pasażerskie), prawa strona dostępna jest dla mieszkańców (łódki, kajaki, łodzie motorowe, skutery wodne itp.).



Ilustracja 2. Widok na rzekę Ren z Dreirosenbrücke. Fot. W. Muras

Warto podkreślić, że Ren na całym odcinku między granicami miasta nie posiada żadnych spiętrzeń bądź zapór wodnych, a mimo to rzeka nie jest „nie-

⁵ Próbkę pejzażu brzmieniowego Bazylei posłuchać można w prezentacji pt. *Soundscape of Basel. Switzerland.2015* zamieszczonej na stronie Pracowni Badań Pejzażu Dźwiękowego: <http://pracownia.audiosfery.uni.wroc.pl/prezentacje/>. Jest to rodzaj streszczenia prezentowanych nagrań podczas 18. „Lekcji słuchania” (dn. 25.04.2016). Z uwagi na to, że część nagrań pochodzi z omawianego w artykule obszaru, w tekście tym będą znajdowały się odniesienia do prezentacji, dzięki czemu Czytelnik będzie mógł bezpośrednio wsłuchać się w wybrane elementy foniczne miasta. Zaznaczyć jednakże należy, że kolejność omawianych kwestii w artykule nie jest skorelowana z następstwem nagrań w prezentacji.

ma”. Daje o sobie znać w postaci chlupotu fal uderzających o betonowe brzegi, żwirkowe plaże, zacumowane łódki, kajaki i bojki. W swoim normalnym nurcie jej delikatne odgłosy słychać z bliskiej odległości, jednakże intensywny ruch transportowy powoduje, że owe chlupoty i pluski docierają z oddali, nawet na kilka do kilkunastu metrów. Największe spiętrzenia wody powodują przepływające ogromne barki transportowe, których turbiny wywołują silne fale. Praca silników w momencie przepływania łodzi wytwarza głośny szum czy też warkot, który zagłusza odgłosy wody, lecz z chwilą minięcia punktu, w którym znajduje się słuchacz, intensywnie dochodzą masywne odgłosy tafli wody i związane z nimi trzask. Im dalej jest barka, tym fale są coraz słabsze i cichsze, a cały cykl, od punktu kulminacyjnego do całkowitego uspokojenia się nurtu rzeki, trwa kilka minut. Są też momenty, kiedy barki przepływają w krótkim odstępie czasu, jedna po drugiej, lub nadpływają z przeciwnych kierunków, wówczas odgłosy wody utrzymują się jeszcze dłużej, osiągając większą dynamikę. Nieco mniejszy ruch wody i związane z nim odgłosy wytwarzają łodzie motorowe, choć tutaj dużo zależy od ich prędkości (im szybciej, tym bardziej wzburzona tafla). Dodatkowym elementem dźwiękowym związanym z ruchem łodzi są niezwykle charakterystyczne klaksony barek. Używane w celach ostrzegawczych, przy intensywnym ruchu mniejszych łodzi, kajaków czy motorówek, wybrzmiewają w przestrzeni stosunkowo często. Mają donośny, niski i przeciągły dźwięk, który niesiony przez wodę daje się słyszeć nawet z dalekiej odległości (por. nagrania w ramach prezentacji *Soundscape of Basel*⁶).

Poza rzeką, niewątpliwie stanowiącą największe źródło odgłosów wodnych, foniczna tkanka miasta właściwie przepelniona jest delikatnym szmerem wodnym. Tę specyficzną aurę zapewniają licznie rozmieszczone (głównie na obszarze Starego Miasta) wodocieki, tworząc niezwykle przyjemny klimat brzmieniowy. Wodocieki mają zróżnicowaną formę architektoniczną, znajdują się bądź w niszach budynków (il. 3), bądź w postaci wolno stojących różnych rozmiarów obiektów rzeźbiarskich. Te o większych gabarytach składają się z obszernej misy i kolumny, niekiedy zwieńczonej rzeźbą. Mniejsze, zwykle z misą w owalnym kształcie, również ozdobione są rzeźbą (na ogół animalistyczną). Najbardziej charakterystyczne są te z wizerunkiem bazyliuszka – jednego z symboli Bazylei (il. 4). Licznie usytuowane są wzdłuż całej prawobrzeżnej promenady (Unterer i Oberer Rheinweg), sporadycznie spotkać je można także w wybranych częściach miasta.

Celowo posługujemy się tu określeniem „wodocieki” zamiast poprawnej nazwy „wodotryski”. Chodzi bowiem o podkreślenie słuchowych doznań, jakie się wiążą z percepcją ich brzmień. Bez względu na rozmiary obiektów odgło-

⁶ Podczas badań dźwięki klaksonów dało się usłyszeć od kilku do kilkunastu razy w ciągu dnia. Zarejestrowany w nagraniu odgłos zawiera nadpływającą barkę, zwolnienie obrotów silników i uruchomiony sygnał – (nagranie z dnia 21 sierpnia 2015 (godz. 12.41), St. Alban-Rheinweg).



Ilustracja 3. Wodociek na ul. Nadelberg. Fot. W. Muras



Ilustracja 4. Wodociek z wizerunkiem bazyliuszka, Unterer Rheinweg. Fot. W. Muras

sy przejawiają się jako spokojny ciek wody o jednostajnym natężeniu. Z oddali słyszalny w postaci dyskretnego szmeru, im bliżej obiektu, tym bardziej wyraźny jest plusk wpadającej do zbiornika wody (por. prezentacja *Soundscape of Basel*⁷). W zależności od miejsca usytuowania odgłosy te dają się usłyszeć z kilku, kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu metrów (zwłaszcza na Starym Mieście w porze wieczornej i nocnej). Drugim źródłem wodnych odgłosów w mieście są mniej liczne w porównaniu z wodociekami fontanny. W obszarze Starego Miasta znajduje się jedna fontanna, będąca zarazem najbardziej rozpoznawalną atrakcją turystyczną. Mowa o fontannie Tinguely ulokowanej przy ul. Steinberg, na placu przed teatrem. Składa się na nią dziewięć ruchomych rzeźb-fontann umieszczonych w brodziku wodnym. Każda z nich różni się kształtem, wielkością, sposobem poruszania się, co pociąga za sobą odmienny rozprysk wody czy inny kontakt rzeźby z wodą. Z kilku z nich woda wydobywa się pod dość dużym ciśnieniem, przyjmując postać pulsującego (przerwanego) wystrzału, jednolitego strumienia wody lub wirującego ruchu, który ów strumień rozprasza na miliony drobnych kropeł opadających na taflę wody wypełniającą brodzik. Dwie rzeźby trudno uznać za typowe fontanny, ich mechanizm w jednym przypadku służy to wychlapywania wody wybieranej z brodzika za pomocą dwóch „chochli”, w drugim zaś ma miejsce cedzenie wody przez wielką ruchomą łyżkę cedzakową. Fonicznie rzeźby te tworzą mozaikę najróżniejszych szumów, chłupotów, świstów, odgłosów kapania i plusków, które łączą się z odgłosami pracy mechanizmów (skrzypienie, trzeszczenie, szum; por. prezentacja *Soundscape of Basel*⁸). Obchodząc fontannę dookoła, możemy doświadczyć tego, jak zmienia się dynamika i faktura brzmień, te bliższe słuchacza stają się wyraźniejsze, dalsze stanowią delikatne tło lub są zupełnie zagłuszone. Ów rzeźbiarski kompleks jest niezwykle atrakcyjny z powodu swojej mechaniki, przyciąga zarówno turystów, jak i mieszkańców, lecz jego niezaprzeczalnym walorem jest mozaikowa w swojej strukturze warstwa foniczna. Całkowite wsłuchanie się w fontannę możliwe jest w późnych godzinach wieczornych i nocnych, gdy zawieszony zostaje ruch tramwajowy. Niezbyt fortunnie usytuowane jest dzieło szwajcarskiego artysty Jeana Tinguely'ego, gdyż znajduje się na bardzo ruchliwym szlaku tramwajowym. Dość głośne i częste w ciągu dnia przejazdy tramwajów maskują odgłosy fontanny. Warto wspomnieć, iż tym, co odróżnia Bazyleę od chociażby Wrocławia, jest fakt, że wszystkie wodocięki i fontanny działają przez cały rok. Sprzyja temu nieco cieplejszy klimat. Co ciekawe, nawet drobne zimowe przymrozki nie powodują odcięcia źródeł wody. Obludzona fontanna Tinguely – widok zdecydowanie rzadki i absolutnie wyjątkowy – staje się jeszcze atrakcyjniejsza, zważywszy na swoją efektowną lodową powłokę rzeźbiarską. Zmienia się wówczas jej warstwa brzmieniowa. To jakby żywy organizm, reagujący na zmiany klimatyczne.

⁷ Nagranie z dnia 9 sierpnia 2015 (godz. 13.23), Gemsberg.

⁸ Nagranie z dnia 1 lutego 2015 (godz. 12.04), Klostersgasse i Theater-Passage.

Polifonie, dźwięki i tony

Jeśli chcielibyśmy wskazać najbardziej charakterystyczne dla Bazylei dźwięki, takie, które zapadają w pamięci, a jednocześnie tworzą harmonijną relację z wizerunkiem miasta, to niewątpliwie należą do nich dźwięki dzwonów⁹. Na stosunkowo małym obszarze miasta, a przede wszystkim w jego centrum, funkcjonuje dość duża liczba kościołów. By ograniczyć się tylko do omawianego rejonu, wymienić można aż sześć kościołów, w których znajdują się tradycyjne dzwony, należą do nich: Martinskirche, Elisabethenkirche, Leonhardskirche, Predigerkirche, Clarakirche i oczywiście Basler Münster (katedra). Średnie odległości między wskazanymi sakralnymi obiektami wynoszą ok. 500 metrów, toteż w momencie wybijania godzin w wybranych częściach Starego Miasta słychać nawarstwianie się ich brzmień. Ponieważ zegary kościołów nie są zsynchronizowane, dzwony odzywają się w różnych interwałach czasowych, tworząc *quasi*-imitacyjne wejścia. Ta niezwykła polifonia dzwonów najpiękniej wybrzmiewa o godzinie 12 w południe, kiedy po dzwonach godzinowych przez kilka minut wybrzmiewają z różnych kościołów tzw. dzwony na Anioł Pański. Wspomniane powyżej kościoły i katedra posiadają zwykle kilka dzwonów, które podzielić można na kwadransowe (mniejsze, o wyższym dźwięku), godzinowe (większe, o niższym dźwięku), oraz pozostałe, używane w dni świąteczne¹⁰, z okazji uroczystości czy służące do ogłaszania godzin modlitewnych. Każdy obiekt sakralny ze względu na unikalność brzmienia własnych dzwonów daje się odróżnić od drugiego. Dzięki tej właściwości (oraz znajomości usytuowania obiektów w przestrzeni) dzwony nie tylko ułatwiają orientację w terenie, ale poprzez sygnały kwadransowe i godzinowe zastępują wręcz konieczność posiadania osobistych zegarków, doskonale informując mieszkańców o porze dnia i nocy.

Szczegółowemu opisowi dzwonów w obiektach sakralnych należałoby właściwie poświęcić osobny artykuł; w tym miejscu zatrzymajmy się jedynie na dzwonach katedry. Posiada ona prawdopodobnie kilka dzwonów¹¹. Jeden zestaw to dwa dzwony kwadransowe, które cechuje wyższy rejestr, metaliczne

⁹ Dzwony są ważnym elementem miejskich i wiejskich ośrodków. Ich symbolika, znaczenie i współczesne funkcjonowanie w pejzażu było tematem rozważań m.in. w tekstach Roberta Losiaka, Sebastiana Bernata, Tomasza Sielickiego. Zob. R. Losiak, *Recepcja dźwięków świątyń we współczesnym krajobrazie fonicznym miasta*, [w:] *Niematerialne wartości krajobrazów kulturowych*, red. S. Bernat, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG” nr 15, Sosnowiec 2011, s. 38–53; S. Bernat, *Dzwony w krajobrazie*, „Aura” 2008, nr 6, s. 17–19; T. Sielicki, *Dzwony Wrocławia – historia i współczesność*, [w:] *Audiosfera Wrocławia*, s. 185–230.

¹⁰ Przykład dzwonów uruchamianych w dni świąteczne można posłuchać w prezentacji. Nagranie z dnia 22 lutego 2015 (godz. 15.25), Josephkirche. Nagranie zawiera tylko początkowy fragment bicia dzwonów; w pełnym cyklu wybrzmiewają przez ok. 7 do 10 minut, dwukrotnie w niedziele.

¹¹ W nagraniach udało się zarejestrować trzy – te wybrzmiewające na co dzień, zapewne pozostałe uruchamiane są podczas świąt i uroczystości.

i dość głucho brzmienie. Kwadransy wybijane są w postaci opadającego interwału na pograniczu trytonu i kwarty czystej w umiarkowanym tempie. Z kolei dzwon godzinowy ma bardziej nasyconą barwę, niższe brzmienie, zaś uderzenia cechuje wolniejsze tempo, co sprzyja wyraźnie dłuższemu ich wybrzmiewaniu (najlepiej słychać to po ostatnim uderzeniu – por. prezentacja *Soundscape of Basel*¹²).

Czynne dzwony nie są atrybutem jedynie bazylijskich kościołów. W obszarze Przedmieścia znajdują się XIV-wieczne bramy miejskie. Dwie z nich – Spalentor i St. Johannes-Tor – również wyposażone są w dzwony kwadransowe i godzinowe, które każdego dnia wybrzmiewają w miejskiej przestrzeni¹³. Nie można zapomnieć ponadto o sercu miasta, a mianowicie Ratuszu usytuowanym na Marktplatz. Fasada budynku w kolorze ceglanym z licznymi malowidłami wyróżnia się wśród sąsiadujących kamienic. Równie reprezentacyjny jest dziedziniec, zdobiony malowidłami, rzeźbami i płaskorzeźbami, ponadto w swoich arkadach skrywa wodociek, który dzięki specyficznej akustyce tego miejsca tworzy bardzo przyjemną atmosferę. Zachodnia część Ratusza (z frontową elewacją) zwieńczona jest niedużą, lecz bardzo charakterystyczną połączoną sygnaturką. Znajdują się w niej dwa małych rozmiarów dzwony: kwadransowy i godzinowy (tercję wyższy). Ich brzmienie wyraźnie różni się od dzwonów kościelnych, mają dość głuchy ton, osadzony w wysokich rejestrach, ponadto uderzenia następują w szybszym tempie niż w przypadku dzwonów kościelnych (por. prezentacja *Soundscape of Basel*¹⁴). Przestrzeń dziedzińca ratuszowego bądź Marktplatz to właśnie jedno z miejsc, w których można doświadczyć wspomnianego efektu nakładania się dzwonów. Docierają tu brzmienia dzwonów: znajdującego się w bliskim sąsiedztwie Martinkirche, a przy braku zakłóceń komunikacyjnych także z oddalonej nieco katedry.

Chcąc uzupełnić kwestię występowania dźwięków dzwonów w przestrzeni centrum miasta, należy jeszcze wspomnieć o najstarszym moście – Mittlere Brücke (Most Środkowy). Dokładnie w centralnej jego części po stronie południowo-wschodniej znajduje się wieżyczka pełniąca funkcję kapliczki. W jej poszyciu dachowym umieszczono rodzaj małej nawy, w której zamontowany został niewielki dzwon (il. 5). Cechuje go stłumiony ton, co powoduje, że jego dźwięk jest możliwy do usłyszenia jedynie w obrębie mostu. Jeśli zaś chodzi o liczbę uderzeń, to za każdym razem występowały dość szybkie dwa uderzenia. W nagraniu, jakie udało się zarejestrować, dzwon odezwał się kilkakrot-

¹² Nagranie z dnia 31 stycznia 2015 (godz. 19.00), Münsterplatz.

¹³ Nie jest pewne, czy trzecia brama (St. Alban-Tor) posiada dzwony. W trakcie prowadzonych badań obiekt ów był w remoncie, co mogło być powodem potencjalnego „milczenia”. Brak wzmianek na temat dzwonów sugeruje, że prawdopodobnie brama ta ich nie posiada w ogóle.

¹⁴ Nagranie z dnia 25 sierpnia 2015 (godz. 12.00), Marktplatz, Ratusz – dziedziniec.

nie, lecz w nieregularnych odstępach czasowych (co około półtorej minuty)¹⁵. Trudno wskazać, z jakiej okazji jest używany i co symbolizuje. Z prowadzonych obserwacji wynika, że nie wybrzmiewa on na co dzień.

Natomiast jako już zupełna atrakcja dla turystów funkcjonuje mały dzwonek przy jednej z przystani tzw. tramwaju wodnego – Münster-Fähre –



Ilustracja 5. Wieżyczka na Mittlere Brücke. Fot. W. Muras

„Leu”¹⁶. Turyści bardzo często używają dzwonu, sygnalizując sobie moment dopływania lub odpływania od brzegu. Można nim poruszać samodzielnie za pomocą przywiązanego sznurka, toteż częstotliwość jego obecności w przestrzeni brzmieniowej uzależniona jest od samych pasażerów, czasem ich poczucia humoru czy zwykłej ciekawości.

Muzycy, muzyka i otoczenie

Bazylea, podobnie jak większość miast o walorach turystycznych, przyciąga do swojej przestrzeni publicznej muzyków ulicznych. Ich obecność dało się zaobserwować zarówno zimą, jak i latem, choć z oczywistych względów pora letnia sprzyja ich większej aktywności. Wśród tradycyjnego instrumentarium dominowała gitara i akordeon, przy czym gra na tym drugim częściej spotykana była w porze zimowej. Ramy tego artykułu nie pozwalają zaprezentować pełnej charakterystyki zjawiska, jakim jest funkcjonowanie miejskich muzyków w przestrzeni publicznej, ograniczymy się zatem do jedynie kilku przykładów

¹⁵ Nagranie z dnia 28 sierpnia 2015 (godz. 18.48), Mittlere Brücke.

¹⁶ Na rzece funkcjonują jeszcze trzy inne tramwaje: St. Alban-Fähre – „Wild Maa”, Klingental-Fähre – „Vogel Gryff”, St. Johann-Fähre – „Ueli”.

mniej konwencjonalnych instrumentalistów. Jednym z nich była lutnistka, wielokrotnie spotykana w okresie letnim. Początkowo koncertowała w przestrzeni wąskiej uliczki-deptaka wiodącego od mostu Mittlere Brücke do Münsterplatz. W połowie jej długości znajduje się mały taras widokowy na rzekę i w tym też miejscu (po drugiej stronie uliczki) lutnistka wykonywała swój repertuar. Delikatny dźwięk lutni roznosił się w tym miejscu zaledwie na kilka metrów, mimo że otoczenie było ciche. Z czasem lutnistka zmieniła miejsce występów, koncertując w krążanku dziedzińca katedralnego. Jej gra idealnie wpasowała się w klimat miejsca. Panująca tam swoista cisza jest zachowywana nawet w trakcie odwiedzania dziedzińca przez turystów¹⁷. Zwiedzający starają się mówić szeptem¹⁸, wyraźnie odczuwalne jest także zwolnienie kroków, a wszystkie odgłosy nabierają dodatkowego pogłosu dzięki właściwościom akustycznym przestrzeni. Dźwięki lutni (w przeciwieństwie do ulicy) niosą się w tej przestrzeni znacznie dalej, subtelnie wypełniając wnętrze podwójnego wirydarza i krążanków (por. prezentacja *Soundscape of Basel*¹⁹). Innym, bardziej egzotycznym instrumentem, jaki dało się uchwycić w przestrzeni miasta, był gamelan. Oprócz gry na instrumencie muzyk wprowadził element beztekstowej wokalizy, nawiązującej do melodii gamelanu, oraz urozmaicił brzmieniowo muzykę poprzez przymocowany do nogi zestaw małych potrząsanych dzwoneczków (por. prezentacja *Soundscape of Basel*²⁰). Wybrał on dla swojego występu przestrzeń zachodniej pierzei Marktplatz. Należy wspomnieć, iż Bazylea nie posiada jednego centralnego punktu o charakterze starówki czy też rynku, w którym koncentrowałyby się najważniejsze miejskie wydarzenia. Marktplatz to jedna z kilku przestrzeni o cechach reprezentacyjnych z uwagi na mieszczący się tam Ratusz. Na co dzień plac służy swej pierwotnej funkcji, a więc jako miejsce handlu (odbywają się tu tradycyjne jarmarki). W dolnych kondygnacjach budynków zachodniej pierzei placu znajdują się lokale gastronomiczne (latem z ogródkami) oraz sklepy, które przyciągają mieszkańców i turystów. Nie jest to jednak miejsce sprzyjające muzykowaniu ani spotkaniom towarzyskim z uwagi na głośne otoczenie dźwięków tramwajowych²¹. Wzdłuż zachodniej części placu przebiega dwukierun-

¹⁷ Być może świadomość, że jeden z krążanków to dawne miejsce pochówku wybitnych postaci miasta, skłania do zachowania powściągliwości

¹⁸ Wyjątkiem są większe wycieczki grup zorganizowanych z przewodnikiem lub grupy dzieci i młodzieży, które zwykle wprowadzają duży stopień chaosu dźwiękowego.

¹⁹ Nagranie z dnia 20 sierpnia 2015 (godz. 11.54), Basler Münster – dziedziniec.

²⁰ Nagranie z dnia 15 sierpnia 2015 (godz. 16.13), Marktplatz.

²¹ Zwykle muzycy wybierają na miejsca swoich występów środowisko ciche, do jakiego należą deptaki i place z wyłączonym ruchem samochodów. Na kwestię relacji przestrzeni i muzyki w kontekście Wrocławia zwrócił uwagę Losiak, formułując trzy sposoby funkcjonowania muzyki w przestrzeni miasta. Zob. R. Losiak, *Muzyka w przestrzeni publicznej miasta. Z badań nad pejzażem dźwiękowym Wrocławia*, [w:] *Dźwięk w krajobrazie jako przedmiot badań interdyscyplinarnych*, red. S. Bernat, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG”, Lublin 2008, s. 256–258.

kowe torowisko tramwajowe, ponadto znajdują się tam podwójne przystanki. Odgłosy tramwajów, zwłaszcza starego typu, powodują spory hałas, szczególnie gdy w tym samym czasie nadjeżdża ich kilka. Ponieważ jest to jeden z węzłów przesiadkowych, naturalne jest, iż przekłada się to na duży ruch ludzi. Zapewne ten ostatni czynnik kieruje motywacją muzyków, którzy decydują się na występ nawet w mało atrakcyjnej czy wręcz hałaśliwej przestrzeni brzmieniowej²². Podobnie niekorzystne miejsce ze względu na warunki przestrzeni brzmieniowej wybrał sobie kolejny zarejestrowany multiinstrumentalista. Mowa o muzyku, który wyposażony był m.in. w dwa rodzaje ligaw, korę²³ oraz liczne instrumenty perkusyjne, wśród nich: tamburyn, talerze, grzechotki, gumowy piszczyk (kaczuszka) czy obsługiwany prawą stopą instrument imitujący brzmienie bębna. Jego występ miał miejsce na jednym z końców deptaka Steinenvorstadt (przy Steinenberg – bardzo ruchliwej z uwagi na tramwaje i taksówki ulicy). W zasadzie dźwięki ligawy wręcz konkurowały z piskami i zgrzytami odgłosów tramwajowych²⁴, a ich roznoszenie się w przestrzeni utrudniał spory gwar. Dopiero z odległości kilku metrów można było wsłuchać się w pełni muzycznych dźwięków, toteż zatrzymujący się przechodnie przystawali i okrążali muzyka, by podziwiać niewątpliwą egzotykę jego gry (por. prezentacja *Soundscape of Basel*²⁵). Jeszcze większego zbliżenia i wsłuchiwania się wymagała jego gra na korze, której efemeryczny dźwięk zupełnie nie był w stanie rozprzestrzenić się wśród otaczających odgłosów ruchu ulicznego.

Jak już wcześniej wspomnieliśmy, Bazyleę cechuje brak typowej przestrzeni, która byłaby uniwersalną areną dla wydarzeń kulturalnych. W obrębie Starego Miasta jako reprezentacyjne miejsce oprócz Marktplatz wskazać można jeszcze Münsterplatz i Barfüsserplatz²⁶. Co ciekawe, okazuje się, że stosunkowo często eksploatowaną przestrzenią na wydarzenia kulturalne jest rzeka. Latem w prawej części Renu w okolicy Mittlere Brücke zamontowana była scena przeznaczona dla koncertów muzycznych. Funkcję widowni pełnił prawobrzeżny fragment promenady z amfiteatralnie zabudowanym korytem rzeki oraz oddalony nieco most. Dźwięki muzyczne podczas koncertów roznosiły się po wodzie, docierając nawet w mocno oddalone części miasta. Nie znając miejsca usytuowania sceny, trudno zorientować się, skąd one dochodzą. Innym zagadnieniem jest sama akustyka miejsca. Podczas prób przed koncer-

²² Fragment nagrania użyty w prezentacji zawiera moment statyczny, w którym rekorder znajdował się ok. 4 metrów od muzyka, stąd dźwięk instrumentu jest dość głośny. Wcześniejszy i późniejszy fragment (nieujęty w prezentacji) jest przykładem na mieszanie się dźwięków otoczenia, a więc ulicznego gwaru, tramwajów i dźwięków muzycznych, z których te ostatnie nie są w żaden sposób dominujące.

²³ Instrument z grupy chordofonów, zaliczany do rodziny harf.

²⁴ Znajdujący się tam odcinek torów był świeżo oddany do użytku po remoncie; być może ten fakt potęgował bardzo nieprzyjemne hałasy.

²⁵ Nagranie z dnia 15 sierpnia 2015 (godz. 11.36), Steinenvorstadt.

²⁶ Przed Muzeum Historii (Museum für Geschichte).

tem akustycy mieli nie lada wyzwanie, by wyregulować urządzenia nagłaśniające, minimalizując pogłos potęgowany przez wodę i otaczającą zabudowę²⁷. Rzeka wykorzystywana jest ponadto w ramach różnego rodzaju państwowych bądź lokalnych świąt i uroczystości. Odbywają się na niej swoiste widowiska. Podczas takich występów wykonawcy znajdują się na płynących z nurtem rzeki łodziach lub platformach wodnych, publiczność zaś przemieszcza się pieszo prawobrzeżną promenadą. Zazwyczaj punkt kulminacyjny spektaklu następuje w okolicach Mittlere Brücke, jest to bowiem miejsce, gdzie może się zgromadzić duża liczba widzów.

Mieszkańcy, turyści i miejskie rozrywki

Omawiany obszar miasta pełni wiele funkcji: mieszkalnych, usługowych, służących rozrywce czy turystyce, stąd intensywny jest w nim ruch mieszkańców oraz zwiedzających. Tym, co zwraca uwagę od pierwszych chwil przebywania w tej części miasta, jest multijęzyczność. Przechadzając się po uliczkach, można doświadczyć przysłowiowej językowej wieży Babel. Wśród dominujących języków wskazać można tzw. *swiss german*²⁸, niemiecki, francuski, w dalszej kolejności angielski, włoski, turecki, rzadziej rosyjski, hiszpański i języki krajów azjatyckich. Mieszkańcy Bazylei chętnie spędzają czas wolny poza domem. W okresie letnim życie prywatne właściwie skoncentrowane jest na spędzaniu czasu w restauracjach, ogródkach gastronomicznych, terenach zielonych, a przede wszystkim na promenadzie wzdłuż Renu. Rzeka bodaj najbardziej ze wszystkich przestrzeni przyciąga ludzi, ponadto w okresie letnim jest dostępna dla mieszkańców, którzy spędzają na brzegach i w wodzie nieraz całe dnie. Rzadko się zdarza, aby wody rzek przepływających przez miasto były czyste i dostępne do kąpieli, w przypadku Bazylei tak właśnie jest. Kąpiący się w rzece ludzie i towarzyszące temu śmiechy, rozmowy, odgłosy zabaw powodują niezwykle przyjemną atmosferę, a dla przyjezdnych gości nawet pewien element zaskoczenia (por. prezentacja *Soundscape of Basel*²⁹). Bardzo tłocznie są także wypełnione promenady (zwłaszcza w godzinach popołudniowych), które latem pełnią funkcję miejskiej plaży. Przechadzając się wzdłuż rzeki, można doświadczyć owej radosnej atmosfery biesiadowania, odgłosów gwaru, dźwięków muzyki, odgłosów wody i tych dochodzących z ogródków gastronomicznych (por. prezentacja *Soundscape of Basel*³⁰). Jeśli chodzi o obecność muzyki, to szczególnie wśród młodzieży popularne jest korzystanie z przenośnych urządzeń służących do jej emitowania. Powoduje to spory dysonans,

²⁷ Przykład zmagania się akustyków z pogłosem stanowi nagranie z dnia 15 sierpnia 2015 (godz. 18.05), Mittlere Brücke.

²⁸ Dialekt alemański z rodziny języków niemieckich.

²⁹ Nagranie z dnia 12 sierpnia 2015 (godz. 20.00), Schaffhauserrheinweg.

³⁰ Nagranie z dnia 25 sierpnia 2015 (godz. 19.33), Unterer Rheinweg.

albowiem chcąc spędzać czas na wolnym powietrzu, w przestrzeni parku czy nabrzeżach rzeki, wydaje się, że to właśnie odgłosy otaczającej przyrody są gwarantem wypoczynku, gdy tymczasem zostają maskowane przez dźwięki muzyczne. O ile gra na instrumencie (np. gitara) i śpiew są naturalnym elementem wspólnej zabawy, o tyle owa sztucznie dodawana muzyka staje się mało atrakcyjną tapetą dźwiękową, zwłaszcza jeśli grupy młodzieży znajdują się obok siebie i każda z nich prezentuje muzykę z innego gatunku.

Kolejnym charakterystycznym zjawiskiem są biegacze, którzy zwykle obierają trasy nabrzeża rzeki. Rzadziej zdarzają się pojedynczy biegacze, typowe jest natomiast bieganie w parach, czemu towarzyszą rozmowy. Inną równie popularną aktywnością jest bardzo rozpowszechniona w mieście francuska gra w *pétanque* (bule). Gracze wybierają z reguły place tudzież skwery o nawierzchni żwirkowej. Niemal każdego dnia można było spotkać graczy w bule na Marktplatz lub tarasie widokowym przy katedrze (por. prezentacja *Soundscape of Basel*³¹). Jej foniczny opis można scharakteryzować jako miłe dla ucha szmery i trzeszczenia żwirku, głucho odgłosy opadającej metalowej kuli i oczywiście związane z grą rozmowy i śmiechy uczestników. Przy okazji warto wspomnieć o porze lanczu. O godzinie 12.00 w południe większość firm i instytucji w centrum ma obowiązkową godzinną przerwę na posiłek. Wówczas na okolicznych placach, skwerach i uliczkach tłumnie pojawiają się ludzie. Dzieje się tak nawet zimą, a jedyną przeszkodą ku temu stają się opady deszczu, które zmuszają do ulokowania się w zamkniętej przestrzeni. Spożywanie posiłków na wolnym powietrzu to niemal codzienny rytuał, który powoduje wypełnienie centrum miasta donośnym gwarem.

Równie codzienna jest obecność gwaru dziecięcego w przestrzeni miasta. Dzieje się tak z dwóch powodów – po pierwsze, rodzice spędzają z dziećmi na wolnym powietrzu dużo czasu, zabierając je na spacer lub place zabaw. Po drugie, w omawianym rejonie znajduje się kilka szkół i przedszkoli, stąd gdy tylko jest taka możliwość, dzieci spędzają przerwy międzylekcyjne właśnie na zewnątrz budynków (il. 6).

Równie naturalne jest to, że dzieci same wracają po lekcjach ze szkoły, co świadczy o bezpieczeństwie miasta. Wśród dzieci popularne jest poruszanie się po mieście hulajnogą i częściej to właśnie hulajnoga (a nie rower) służy im jako codzienny środek lokomocji do szkoły.

Komunikacyjne hałasy i cisze

Na marginesie wcześniejszych opisów poruszaliśmy kwestię odgłosów komunikacyjnych, której obecnie poświęcimy odrębny akapit. Niewątpliwym atutem Starego Miasta jest fakt, iż niemal całkowicie wyeliminowany jest w jego

³¹ Nagranie z dnia 19 sierpnia 2015 (godz. 12.56), Pfalz.



Ilustracja 6. Zabawy dzieci przy Schulhaus Teodor. Theodorskirchplatz. Fot. W. Muras

obszarze ruch samochodowy³², ponadto nawet w rejonie Przedmieścia obowiązują ograniczenia prędkości, co wpływa na dynamikę, a zatem na jakość komunikacyjnych odgłosów. W rejonie Starego Miasta intensywnie natomiast kursują tramwaje, prawie wszystkie uliczki dostępne są także dla rowerzystów. O ile odgłosy tramwajów dotyczą wybranych ulic i ich sąsiadujących przestrzeni, o tyle rowerowe brzmienia to właściwie jeden z kolejnych wyróżników miasta. Trudno nawet wskazać przestrzeń, w której brzmienia cykania piasty rowerowej i cichy szum opon, a czasem rowerowe dzwonki, nie byłyby odczuwalne. Fakt, że najbardziej zabytkowa część Bazylei odcięta jest od zgiełku szumów samochodowych, działa pozytywnie na odbiór omówionych wcześniej zjawisk dźwiękowych. W przypadku tramwajów trzeba przyznać, że należą one do pojazdów głośnych. Można wyróżnić wśród nich nowsze oraz starsze typy, oba dają się odróżnić po odgłosach klaksonów, sygnałach dźwiękowych, odgłosach zamykanych drzwi, ponadto te starsze cechuje charakterystyczne syczenie i terkotanie mechanizmów podczas postojów. Dość zaskakujące jest to, że wiele odcinków torowisk nie posiada wytłumień, co więcej: wydaje się, że zostały niewłaściwie wykonane, gdyż wydobywające się podczas przejazdów tramwajów piski, zgrzyty, trzeszczenia i przeciągłe „wycie” na wysokich częstotliwościach tworzą bardzo nieprzyjemny w percepcji jazgot. W rankingu najbardziej głośnych i hałaśliwych miejsc można uplasować skrzyżowanie Barfusserplatz z ulicą Steinberg, węzeł komunikacyjny

³² Po wybranych ulicach mogą poruszać się jedynie taksówki, ale i one nie są zbyt częste.

Bankverein (przy St. Alban-Graben i Aeschenvorstadt) oraz Claraplatz. Przeciwnieństwem odgłosów tramwajowych są wspomniane brzmienia rowerowe. Mieszkańcy bardzo chętnie wybierają rower jako środek lokomocji. Mały obszar miasta powoduje, że z jednego końca na drugi można przejechać w ok. 30 minut. Cała infrastruktura jest zbudowana tak, aby nadać priorytet komunikacji zbiorowej i rowerowej. Im dalej od centrum, tym więcej miejsca dla samochodów, a zatem większy udział ich odgłosów w przestrzeni brzmieniowej miasta.

Przedstawiony powyżej zarys elementów pejzażu brzmieniowego najstarszej części Bazylei pozwolił, mimo przyjętych ograniczeń, uchwycić swoistość atmosfery fonicznej miasta. Niewątpliwie za dźwiękową dominantę można uznać odgłosy dzwonów. Wybrzmiewają one o każdej porze dnia i nocy, wypełniając przestrzeń głębią swojego tonu. Co bardzo istotne, wszystkie dzwony to instrumenty naturalne. Jest to cecha wyjątkowa wobec powszechnych (choćby w polskich miastach) sztucznych kurantów czy emitowanych nagrań bicia dzwonów. Fakt, że są one uruchamiane niemal we wszystkich kościołach, powoduje spójny przekaz architektury sakralnej i związanego z nią elementu dźwiękowego. Wzmiankowana polifonia dzwonów jest zjawiskiem na pewno wyjątkowym i wartym usłyszenia na żywo. Ową spójność przekazu wizerunku miasta i jego fonicznej postaci odnieść można także do odgłosów wody. W przypadku omawianych wodociągów tworzą one subtelny i bardzo urokliwy nastrój. Ciche szmery wodne, skrywające się w różnych zakątkach uliczek, placów czy dziedzińców, zachęcają do chwili kontemplacji, wyciszenia, co więcej: można przypisać im właściwości uspokajające. Rzekę z kolei cechuje większa różnorodność odgłosów wody, zmienna jest ponadto ich dynamika. Dzięki temu, iż przestrzeń Renu wykorzystywana jest zarówno w celach transportowych, jak i rekreacyjnych, można uznać ją niemal za żywy organizm miejski, ze swoistymi dłań brzmieniami. Niezaprzeczalnym walorem zabytkowej części miasta, ze względu na jakość pejzażu brzmieniowego, jest wyłączenie w jej obrębie ruchu samochodowego. Uwolnienie wąskich uliczek od szumów i warkotów silników powoduje, że otoczenie jest zdecydowanie cichsze. Ogólny komfort dźwięków komunikacyjnych wynika także z intensywnego ruchu rowerowego, który, jak wiadomo, nie wytwarza hałasów. Harmonię zaburza jedynie na niektórych ulicach ruch tramwajowy, lecz mimo wskazanych kilku newralgicznych (z uwagi na poziom hałasu) miejsc odgłosy tramwajów nie należą do zbyt uciążliwych. Na koniec można wskazać jeszcze jeden przyjemny element brzmieniowy miasta, a mianowicie typowy gwar ludzki. Mieszkańcy bardzo chętnie spędzają czas wolny w otwartej przestrzeni. Dopełnieniem i zróżnicowaniem melodyki, rytmiki oraz barwy miejskiego gwaru stają się

licznie odwiedzający miasto turyści. Atrakcyjność brzmieniowa Bazylei wynika także z innych, nieomówionych tutaj miejsc, przestrzeni oraz wydarzeń kulturalnych. Można by wręcz pokusić się o stworzenie rodzaju przewodnika dźwiękowego miasta jako uzupełnienie oferty dla zwiedzających. Niewątpliwie jest to miasto nie tylko warte zobaczenia, ale także usłyszenia.